

Waldemar ZARĘBA

METODOLOGICZNE PROBLEMY BADAŃ NAD RELIGIĄ

Refleksja nad problematyką religii jako zjawiska interkulturowego podejmowana jest zarówno przez teistów, jak i przez ateistów. Co jakiś czas ukazują się wstępy do filozofii religii, do socjologii religii, do psychologii religii czy do etnologii religii. Dostępne są publikacje z zakresu filozofii Boga przedstawiające argumenty za Jego istnieniem oraz przeciwko Jego istnieniu. Pojawiają się wreszcie prace dotyczące losu człowieka, jego sytuacji w świecie, trwogi związanej z ludzką egzystencją i stosunku człowieka do spraw wiecznych, duchowych, do Boga. Można się również spotkać z opracowaniami, które zdają sprawę z badań empirycznych nad religiami, a także ze wspomnieniami misjonarzy i katechetów z ich pracy w kulturach innych niż europejska. Wszystko to świadczy o tym, że sprawy związane z religią nie są człowiekowi obojętne.

Autorzy większości tych prac koncentrują się na aspekcie merytorycznym badanych zagadnień. Niewiele natomiast jest opracowań, zwłaszcza na gruncie polskim, poświęconych zagadnieniom metaprzmiotowym, dotyczących badań nad religiami czy teoretycznymi podstawami badań nad religiami.

Można nawet powiedzieć, że ten aspekt badań jest mocno zaniedbany. Sytuacja ta wiąże się zapewne z faktem, że większość metodologów koncentruje swoje zainteresowania na naukach przyrodniczych, natomiast metodologia nauk humanistycznych (w tym religiologicznych) rozwija się bardzo powoli ze względu na swój specyficzny przedmiot, na obecność sądów wartościujących oraz ze względu na swój jakościowy i często mało intersubiektywny język.

Badania nad religiami mają osobliwy charakter, ponieważ osobliwe są ich: przedmiot, cele i metody. Zasadniczy problem dotyczący próby wyodrębnienia przedmiotu nauk o religii polega na tym, że nie zawsze można ostro odzielić materię religioznawczą od materii pozostałych nauk humanistycznych. Cele badań nad religią są często niejasne i przemieszane z prywatnymi, światopoglądowymi i spontanicznymi, a nie naukowymi, badawczymi przemyśleniami.

Co więcej, przedmiot badań nauk religiologicznych jest w większej mierze niż w przypadku nauk przyrodniczych determinowany przez język, którym operuje badacz, a język ten nie jest tak precyzyjny, jak język nauk przyrodni-

czych. Można powiedzieć, że badania humanistyczne, z pewnymi wyjątkami, są z natury nieweryfikowalne (niefalsyfikowalne) z powodu braku dobrych narzędzi weryfikujących (falsyfikujących) dla tych nauk. W swojej książce *Podstawy nauk o religii*¹ Andrzej Bronk SVD podejmuje wiele problemów metodologicznych związanych z badaniami nad religią omawia je i niekiedy wskazuje na próby ich rozwiązania.

Praca księdza Bronka ukazała się jako czwarty tom serii „Studia Religio logiczne” redagowanej przez Henryka Zimonia SVD. Seria ta ma na celu przybliżenie wyników badań prowadzonych nad szeroko rozumianą religiologią. Sam termin „religiologia”, który ukuty został przez badaczy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i coraz częściej stosowany jest przez naukowców również z innych środowisk, używany bywa na określenie zbioru nauk zajmujących się religiami. Zauważono bowiem, że termin „religioznawstwo” nie jest na tyle pojemny, aby mógł objąć również takie dziedziny, jak teologia religii czy filozofia religii.

Uczeni z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, między innymi A. Bronk SVD, Z. Zdybicka USJK i H. Zimoń SVD, zaproponowali więc, aby terminu „religioznawstwo” używać dla oznaczenia empirycznych nauk o religii, natomiast przez zakres terminu „religiologia” rozumieć wszystkie nauki opisujące i wyjaśniające zjawisko religii w różnych jej aspektach, w tym religioznawstwo, filozofię religii i teologię religii.

Autor omawianej książki ks. prof. Andrzej Bronk jest kierownikiem Katedry Metodologii Nauk na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jego zainteresowania obejmują między innymi metodologię nauk humanistycznych, w tym religiologicznych, logikę i hermeneutykę. Jest autorem artykułów i książek z zakresu metodologii nauk, teorii interpretacji, etnologii i filozofii religii. Do najważniejszych prac ks. A. Bronka należą: *Język etnologii na przykładzie teorii religii W. Schmidta* (Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1974), *Filozofia wobec religii* (Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1996) oraz *Zrozumieć świat współczesny* (Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1998).

Książka *Podstawy nauk o religii* to drugie wydanie *Nauki wobec religii*. Układ treści został jednak częściowo zmieniony i poszerzony o nowe partie materiału. Wprowadzony został również bardziej szczegółowy spis treści. Poprzedni tytuł – zdaniem autora – mógł sugerować, że praca jest zarysem relacji między nauką a religią, podczas gdy jej celem „nie było napisanie kolejnego wstępu do badań nad fenomenem religii, lecz przedstawienie złożonych problemów, jakie rodzi naukowe jego badanie” (s. 20). Ks. A. Bronka interesuje epistemologiczny i metodologiczny status nauk o religii. Pyta on – za Kantem – o warunki, możliwości i zakres poznania zjawiska religii z punktu widzenia nauk o religii.

Książka składa się z dwudziestu trzech rozdziałów (dla porównania wskażmy, że jej pierwsze wydanie zawierało jedynie dziewiętnaście rozdziałów i liczyło dwieście pięćdziesiąt dwie strony). Praca uzupełniona została o roz-

¹ A. Bronk, *Podstawy nauk o religii*, seria: „Studia Religio logiczne”, t. 4, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, ss. 470.

działy: „Mircei Eliadego fenomenologia religii”, „Pluralizm religijny”, „Religia i racjonalność”, „Religia i nauka”, natomiast rozdział „Prawdziwość religii w świetle nauk religiologicznych” został przebudowany i w nowym wydaniu zatytułowany „Religia i prawda”.

Spis treści – wygodnie dla czytelnika – umieszczono na początku książki, a do każdego rozdziału dołączona została bibliografia. Brak bibliografii ogólnej (którą zamieszczono w pierwszym wydaniu) uniemożliwia natomiast łatwy wgląd w cały zakres cytowanej i zalecanej literatury. Chociaż książka opatrzona jest indeksem nazwisk, brak indeksu przedmiotowego utrudnia wykorzystanie jej podręcznikowego charakteru.

We wstępie naświetlony został problem obiektywności, pojawiający się w tego typu pracach. Autor ma świadomość, że w religioznawstwie, podobnie jak w całej humanistyce, trudno uniknąć wartościowania „choćby przez dobór zagadnień, sposób ich naświetlenia i wykorzystaną literaturę” (s. 26).

W książce zaznaczają się trzy główne części. W pierwszej poruszane są zagadnienia (głównie) metateoretyczne, w drugiej autor koncentruje się na zarysowaniu specyfiki różnych nauk o religii, wskazując – zgodnie z celem książki – na ich epistemiczne, a także metodologiczne możliwości i ograniczenia. Trzecią część można określić jako ogólne uwagi związane z religią i jej problemami.

Pierwsza część książki (s. 29-142) obejmuje rozdziały zatytułowane kolejno „Nazewnictwo”, „Dzieje badań nad religią”, „Sytuacja po roku 1945”, „Metodologiczny status nauk o religii”, „Wielość i jedność nauk o religii”, „Spór o przedmiot i metodę”, „Definicja reli-

gii”, „Założeniowość i obiektywność badań nad religią”.

Omawiając nazewnictwo wykorzystywane w tradycji niemieckiej, angielskiej i polskiej, autor pokazuje, w jaki sposób w poszczególnych kręgach kulturowych i krajach kształtował się zbiór terminów odnoszących się do nauk o religii oraz jakie problemy towarzyszyły temu procesowi. Można zatem odnieść wrażenie, że wspomniane przez autora tradycje są jedynymi, na gruncie których uprawiano nauki religiologiczne. Brak jest natomiast odniesień do nazewnictwa francuskiego, włoskiego i rosyjskiego, chociaż w tych językach również publikowano ważne opracowania. W języku francuskim na przykład publikowali Mircea Eliade, Georges Dumézil czy Lucien Lévy-Bruhl. W języku włoskim z kolei pisał między innymi Raffaele Pettazzoni.

Przedstawiając skrótowo dzieje badań nad religią, ksiądz Bronk omawia badania nad religiami od starożytności po współczesność w tradycji zachodniej, głównie europejskiej, ze wskazaniem na kluczowe momenty w rozwoju historii religii. Autor odróżnia naukowe badania nad religią, które zaczęły się jego zdaniem dopiero w wieku dziewiętnastym, od zainteresowań religią na gruncie języka potocznego. Zwraca uwagę na sytuację badań nad religiami po roku 1945, wtedy bowiem nauki o religii zaczęły rozwijać się dynamicznie. Odnosi się przy tym do dwóch ważnych kwestii. Z jednej strony ukazuje miejsce religii w świecie z uwzględnieniem problemu ateizmu i stopnia sekularyzacji kultury. Z drugiej zaś wskazuje na sposoby badania zjawisk religijnych w świecie współczesnym, biorąc pod uwagę nie tylko sytuację religii, ale również klimat

intelektualny panujący w świecie nauki, zmiany dokonywane w naukach i w filozofii nauki, a także świadomość metodologiczną w naukach religiolologicznych. Podjęte problemy są ważne, ponieważ ukazują kształtowanie się w świadomości społecznej recepcji naukowych badań nad religią zarówno ze strony ludzi wierzących, jak i ateistów.

Autor zauważa, że „ponad sto lat po powstaniu naukowych badań nad religią ich status metodologiczny – przedmiot, metoda i cel – jest nadal kontrowersyjny” (s. 65). Wiąże się to między innymi z nieostrością terminu „religioznawstwo”; podobna nieostrość, jak podkreśla, jest cechą terminu „religiologia”. Często mamy również do czynienia z brakiem świadomości metodologicznej wśród religioznawców, a także z bardzo intuicyjnym rozumieniem przez nich nauki. Książka Bronk omawia ponadto problem autonomiczności religioznawstwa, która według niego „była częściej postulowana niż praktycznie realizowana” (s. 69). Problem statusu metodologicznego nauk religiolologicznych wiąże on również z tym, jak poszczególne dyscypliny rozumiane są przez konkretnych religiologów i przez określone szkoły.

Książka Bronk rozważa też ważny problem wielości i jedności nauk o religii. Za wielością przemawia z jednej strony fakt przedmiotowy: religia jest zjawiskiem mocno zróżnicowanym. Z drugiej strony istnieje zróżnicowanie między naukami o religii, odznaczają się one bowiem różnym statusem metodologicznym. Problem jedności nauk religiolologicznych stawiany jest jako problem możliwości integracji i syntezy wyników badań tych nauk oraz jako problem redukcyjnej unifikacji nauk religiolologicznych.

Można tutaj mówić albo o komplementarności badań prowadzonych w ramach poszczególnych dyscyplin religiolologicznych, które mają swój przedmiot formalny i metody, albo o zredukowaniu poszczególnych dyscyplin do jednej, co niewątpliwie jest niekorzystnym zjawiskiem, ponieważ poszczególne nauki, dysponując swoistym aparatem pojęciowym, metodami i aspektami badań, zredukowane do jednej, straciłyby swoją specyfikę. Pewna, ograniczona synteza jest jednak, zdaniem autora, możliwa w wykładzie dydaktycznym.

Jako przykład szczególnej nieredukcyjnej formy integracji badań nad religią książka Bronk podaje filozofię religii uprawianą w nurcie klasycznym, która korzysta twórczo i heurystycznie z dorobku empirycznych nauk o religii. Nie posługuje się ona jednak prostym indukcyjnym uogólnieniem, lecz stanowi próbę jednolitego i najogólniejszego – zdaniem autora – wyjaśnienia częściowych aspektów zjawisk religijnych badanych przez każdą ze szczegółowych nauk o religii. W związku z zagadnieniem jedności i wielości nauk o religii autor omawia koncepcje religioznawstwa ogólnego, uprawianego na przykład przez M. Eliadego, które miało ambicje wyjaśnienia religii jako całości, i religioznawstwa szczegółowego, rozumianego jako konkretna nauka o religii.

Kolejny ważny problem metateoretyczny związany jest z przedmiotem i metodą nauk religiolologicznych. A. Bronk SVD podkreśla, że trudno jest – co często uświadamiają sobie badacze religii – wyznaczyć autonomiczny przedmiot badań religioznawczych choćby dlatego, że jest on złożony i uwikłany w całość ludzkiej kultury.

Warto zauważyć, że problem zakresu przedmiotu danej nauki nie dotyczy tylko nauk o religii, lecz każdej nauki. Można zapytać, czy fizyk – fizyka bowiem często uchodzi za naukę modelową – jest w stanie jednoznacznie określić przedmiot swoich badań, tym bardziej, że wiele z tak zwanych bytów, którymi zajmuje się fizyka, ma charakter postulowany, a nie doświadczalny. Poza tym przedmiot nauk szczegółowych jest również bardzo skomplikowany i uwikłany w szereg różnorodnych relacji.

A. Bronk SVD zauważa, że „dwie [...] pułapki czyhają na badacza religii: branie za religijne zjawisk, które nimi nie są, oraz dostrzeganie tylko «świeckich» treści w zjawiskach, które z pewnych powodów uchodzą w powszechnej opinii za autentycznie religijne” (s. 91). Można zapytać autora, czy problem, przynajmniej częściowo, dałby się rozwiązać przez wstępną definicję przedmiotu religii, a następnie w jej świetle prowadzić badania nad tak pojętym przedmiotem, który uzyska ostateczną definicję na końcu badań. W takim wypadku być może w pracy należało najpierw umieścić rozważania nad definicją religii, a następnie poddać rozważaniom zagadnienia związane z przedmiotem i metodą religiologii.

Autor wyraża świadomość tego problemu, pisząc, że „pytanie o przedmiot badań religiologicznych należy odróżniać od pytania o definicję religii, a to z kolei wymaga odróżnienia między przedmiotem badania nauki w punkcie wyjścia i dojścia. Wyjściowy obiekt pewnej nauki jest dany [...] wstępnie, nieostro i niejasno, różniąc się ujęciem od «tego samego» [...] przedmiotu określonego definicyjnie i ukonstytuowanego teoretycznie przez

teorię, która jest wynikiem przeprowadzonych badań” (s. 93).

Można zauważyć, że A. Bronk SVD przyjmuje rozumienie punktu wyjścia w badaniach religioznawczych podobne do tego, którym posługuje się Eliade, głoszący sceptycyzm co do użyteczności wstępnej definicji religii (czy zjawiska religijnego), ponieważ definicja taka miałaby w dużej mierze charakter aprioryczny. Nie można bowiem definiować czegoś, co nie jest jeszcze znane. Niemniej nie ulega wątpliwości, że pewne wstępne rozumienie religii jest potrzebne – ksiądz Bronk nazywa je przedmiotem w punkcie wyjścia badań. Stawia on również pytanie, co jest przedmiotem rozważań religiologów.

Z problemem przedmiotu badań związane jest ściśle zagadnienie metody badawczej – autor porusza w szczególności kwestię jej autonomiczności na gruncie nauk religiologicznych w stosunku do metod innych nauk humanistycznych. Zagadnienie metody ujmowane jest w aspekcie historycznym i merytorycznym. Podjęte są również problemy związane z różnymi sposobami badania zjawisk religijnych (opis kontra wyjaśnianie) i światopoglądowym zaangażowaniem badacza.

Kolejny punkt rozważań poświęcony jest zagadnieniom związanym z definicją religii. Autor podkreśla, że „w dziejach badań nad religią sformułowano tak wiele [...] definicji religii, że każde ich wyliczenie musi być niepełne. [...] Definicji religii jest niemal tyle, ile kierunków badań religioznawczych i teorii religii” (s. 103). A. Bronk SVD wskazuje, że problem nie jest prosty, co wiąże się z nieprecyzyjnością pojęcia religii. Autor przytacza w tym miejscu pogląd Poppera, według którego precyzja, po-

dobnie jak pewność, nie są realizowalne i należy je porzucić dla dobra badań naukowych, gdyż w nauce chodzi nie tylko o słowa, ale o rzeczy i fakty². Niemożliwość podania zadowalającej i jednej definicji religii wiąże się z nieostrością przedmiotu badań (podkreślał to między innymi Eliade) – termin religia odnoszony jest do wielu, często bardzo odmiennych tradycji. Autor rozważa w tym miejscu również etymologiczną definicję religii, a także bada przemiany pojęcia religii.

Na rozumienie religii w kulturze zachodniej duży wpływ miało chrześcijaństwo, jego teologia oraz wizja świata i Boga, w świetle których próbowano definiować każdą religię. A. Bronk SVD podkreśla, że wyrazem tych wysiłków jest w „kulturze zachodniej potoczne i filozoficzne pojęcie religii [które] określa ją jako realną, osobową relację między człowiekiem [...] i Bogiem [...]” (s. 110). Jest to tak zwana klasyczna definicja religii. Czytelnik może jednak zapytać, dlaczego na gruncie chrześcijaństwa autor omawia tylko tę jedną definicję religii, związaną z poglądami Tomasa z Akwinu. Jak można się domyślać, autor zmierza do wskazania szeregu problemów, które powstają na gruncie tak pojętej religii, wskazując tym samym na problem w definiowaniu religii w ogóle.

Celne, jak się wydaje, jest wskazanie w tym punkcie problemów związanych z interpretacją wszelkich zjawisk religijnych w świetle Objawienia chrześcijańskiego. W interpretacji tej nie wszystkie wyjaśnienia religii okazują się trafne, a często nawet deformują one religie innych kultur.

Podając kilka przykładów definiowania religii, autor wskazuje na fakt, że każde z nich ma charakter aspektowy i nigdy nie wyczerpuje bogactwa zjawisk religijnych. Stwierdza nawet, że „każda definicja religii jest zabarwiona redukcyjnie” (s. 115), co wynika z bogactwa przedmiotu badań. Redukcja tego rodzaju może na przykład przybrać postać redukcji psychologicznej czy socjologicznej.

Bogactwo zjawisk religijnych nie pozwoliło – zdaniem autora – na zbudowanie jednolitej teorii religii i jednej definicji religii. A. Bronk SVD zastanawia się, „czy nauki religioznawcze dysponują [...] transkulturową deskryptywną i teoretyczną terminologią wykraczającą poza żydowsko-chrześcijańskie rozumienie religii” (s. 123), którą można by zastosować w przypadku wszystkich postaci religii.

Nie chcąc pozostawiać wskazanych problemów bez odpowiedzi, autor sugeruje w podsumowaniu rozdziału, co powinna zawierać definicja religii, aby była w miarę obiektywna i poprawna. Niestety sugestie te czasem przybierają formę pytań, przez co nadal pozostają problemami a nie wskazaniem. Według autora w definicji religii należy brać pod uwagę odczucia ludzi wierzących. W przypadku wypowiedzianych twierdzeń, a tym jest jego zdaniem definicja realna, powinno się dane twierdzenie uzasadnić. Wiąże się z tym ważna kwestia: kto – i na jakiej podstawie – decyduje o wyznaczeniu granic zjawiska religijnego? Ponadto w definiowaniu religii trzeba również brać pod uwagę warunek aksjologicznej neutralności, o ile oczywiście jego spełnienie jest możliwe. Ważne jest, aby definicja ujmowała cechy ogólne religii, ale i jej cechy szczegółowe

² Por. tamże, s. 104.

(ponownie napotykamy tu problem związany z wyznaczeniem zakresu zjawiska religijnego). Definicja powinna uwzględniać również zobiektywizowaną stronę religii w postaci doktryny, praktyki, instytucji, a także jej stronę subiektywną, wyrażającą się poprzez zachowania wierzących dostępne tylko poprzez wskaźniki. Można tu jednak postawić autorowi pytanie, czy za pomocą wskaźników można uchwycić istotne cechy religijności, a także, jak badać za pomocą zaawansowanej aparatury pojęciowej i skomplikowanych narzędzi metodologicznych religijność ludową – w szczególności religijność ludów niepiśmiennych – często nieuświadomioną i niezreflektowaną.

Ostatni warunek, który zdaniem autora powinna spełniać definicja religii, dotyczy poważnego traktowania badawczego religijności nieortodoksyjnej oraz uwzględniania zależności między religijnością deklarowaną a praktykowaną. W tym punkcie również zarysowują się pewne trudności, które autor powinien rozstrzygnąć, choćby przez podanie kryterium ortodoksyjności. Jak bowiem określić granice tego, co ortodoksyjne, i tego, co nieortodoksyjne? Dla judaizmu na przykład chrześcijaństwo jest równie nieortodoksyjne, jak dla hinduizmu religijność Hare Kriszna.

Niemniej jednak postawione warunki, jeśli zostaną uwzględnione przez badacza, mogą służyć unaocznieniu, jak poważne problemy rodzi badanie zjawisk religijnych. Może to zaowocować unikaniem przez religiologów wydawania sądów ewaluatywnych, dystansowaniem się od uznawania wydawanych sądów za absolutnie prawdziwe i pewne, i uznawaniem ich jedynie za prawdopodobne, co pozwoli na stałą korektę prze-

konań i badawczy krytycyzm. Przykładem takiego myśliciela był Lucien Lévy-Bruhl, który zawsze pozostawał otwarty na krytykę swoich poglądów.

Problemy wskazane przez A. Bronka SVD mogą również uświadomić badaczom, że lepiej nie należy stawiać sobie za cel urabiania definicji istotowych, a raczej pracować nad definicjami cząstkowymi, strukturalnymi czy funkcjonalnymi, które doczekały się opracowania metodologicznego, nawet dla nauk humanistycznych.

W rozdziale „Założeniowość i obiektywność badań nad religią” poruszone jest jedno z ważniejszych zagadnień dotyczących przede wszystkim nauk humanistycznych, także religioznawstwa, a mianowicie problem założeniowości (czy też bezzałożeniowości) i obiektywności w badaniach nad religią. Z problemem tym wiąże się kwestia, czy tę dyscyplinę naukową powinny uprawiać osoby zaangażowane religijnie. Jak jednak wykazuje autor, zarówno badacze wierzący, jak i niewierzący uwikłani są w sieć poglądów.

Jeden z postulatów w filozofii dwudziestego wieku, obecny w poglądach Edmunda Husserla, głosił potrzebę bezzałożeniowości. Według Husserla badacz powinien zdystansować się do własnej wiedzy, przekonań, dokonać tak zwanego zawieszenia sądu – epoché. Problem ten podjęli również niektórzy religioznawcy. Dziś, jak podkreśla A. Bronk SVD, postulat ten poddany został krytyce, nawet na gruncie metodologii nauk przyrodniczych (między innymi przez K. Poppera, T. Kuhna). Autor omawia w tym miejscu szereg problemów związanych z niemożliwością zdystansowania się do uprzedzeń, dyskutując ze stanowiskami metodologicznymi,

które postulowały prowadzenie badań naukowych w sposób niezaangażowany.

A. Bronk SVD dyskutuje również z rzekomo obiektywnym religioznawstwem marksistowskim, które miało być jedynym naukowo uprawomocnionym sposobem badania religii. Uznawano je za obiektywne, ponieważ było bezwyznaniowe, zapomniano jednak, że ateizm jest też mocnym stanowiskiem światopoglądowym, w świetle którego bada się religię.

Jedną z ważniejszych determinacji w badaniu religii świata, na którą wskazuje autor, jest europocentryzm, w świetle którego próbuje się opisywać i wyjaśniać zjawiska religijne. Ilustracją tezy o dominującej roli europocentryzmu w badaniu religii mogą być prace Eliadego, który bezkrytycznie stosował terminologię wypracowaną przez filozofię europejską w analizie pozaeuropejskich zjawisk religijnych. A. Bronk SVD jest sceptyczny co do możliwości bezzałożeniowego badania religii, ponieważ badacz, bez względu na to, jaki światopogląd reprezentuje, zawsze będzie się nim wspierał – świadomie lub nie – w swoich badaniach.

W wyróżnionej przeze mnie drugiej części materiału, ksiądz Bronk koncentruje się na wskazaniu specyfiki ważniejszych nauk o religii. Część druga (s. 143-296) zawiera rozdziały: „Krytyka religii”, „Teologia religii”, „Filozofia religii”, „Analityczna filozofia religii, logika religii i semiotyka języka religijnego”, „Historia religii”, „Etnologia religii i etnoreligioznawstwo”, „Socjologia religii”, „Psychologia religii”, „Geografia religii i ekologia religii”, „Fenomenologia religii”, „Mircei Eliadego fenomenologia religii”. Do grupy stanowisk, czy też inaczej mówiąc, dyscyplin związa-

nych z badaniem religii, zaliczona została przez niego krytyka religii, bo choć – jak stwierdza – „nie istnieje [...] dostateczna racja wyodrębniania krytyki religii w postaci autonomicznej dyscypliny badawczej, gdyż przeprowadza ją w takiej lub innej postaci każda z nauk religiolologicznych”, to „można ją sobie natomiast przedstawić jako wyróżnioną z powodów dydaktycznych [...] doktrynalny wykład dziejów krytyki religii” (s. 143). Ponadto, zdaniem autora, badania religiolologiczne w sensie naukowym powstały między innymi dzięki oświeceniowej krytyce religii. Wskazuje on na różne rozumienia krytyki religii oraz na różne jej typy.

Teologia religii jest jednym z bardziej kontrowersyjnych działów nauk religiolologicznych ze względu na swój konfesyjny charakter. Autor wskazuje między innymi na jej możliwości i ograniczenia, podkreślając, że jest ona uprawiana głównie w nurcie teologii chrześcijańskiej. Teologia religii jest różnie odbierana w środowisku badaczy religii. Głównym powodem sceptycyzmu co do możliwości epistemologiczno-eksplanacyjnych tej dyscypliny oraz jej krytyki jest zdaniem autora to, że bada ona wszystkie religie w świetle Objawienia chrześcijańskiego. Poza tym, sama teologia, jako część pewnej religii, powinna być przedmiotem analiz religioznawczych i nie powinna występować jako dyscyplina religiolologiczna. Niemniej jednak, jak podkreśla A. Bronk SVD, teologia religii może przysłużyć się samej doktrynie katolickiej w rozumieniu religijnego pluralizmu.

Analizując termin „filozofia religii”, autor podaje kilka jego znaczeń i wskazuje, że nie istnieje jedna filozofia religii. Omawia również status metodolo-

giczny tej dyscypliny, jej dzieje, a także możliwości poznawcze nawiązuje również do problematyki prawdziwości religii, która została szerzej omówiona w odrębnym rozdziale zatytułowanym „Religia i prawda”.

Wśród wyróżnionych typów filozofii religii ksiądz Bronk wprowadza podział na autonomiczne i nieautonomiczne filozofie religii. Do filozofii religii o charakterze autonomicznym zaliczone zostały te z nich, które w wyjaśnianiu zjawiska religii nie korzystają systematycznie z danych nauk szczegółowych o religii. Należy do nich realistyczna arystotelesowsko-tomistyczna filozofia religii, uprawiana między innymi na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jest ona budowana w oparciu o przesłanki metafizyki klasycznej, a do badań nauk szczegółowych o religii odwołuje się jedynie heurystycznie, traktując je jako potwierdzenie i ilustrację wyników swoich badań. Ma ona również stanowić podstawę dla innych nauk o religii, jednak – jak podkreśla autor – nie jako zbiór aksjomatów czy synteza wyników tych nauk. Jej zadaniem jest ukazanie ontycznej struktury zjawisk religijnych i dostarczenie aparatury pojęciowej dla innych nauk o religii. Arystotelesowsko-tomistyczna filozofia religii nie przekreśla jednak autonomii tych nauk. Nieautonomiczne filozofie religii wspierają się natomiast systematycznie danymi uzyskiwanymi w wyniku badań empirycznych.

W kolejnych rozdziałach książki autor zaprezentował typy nauk o religii, przybliżając czytelnikowi ich status metodologiczny, epistemologiczny, a także dzieje i wyniki badań tych nauk. Niektóre z tych rozdziałów kończą się omówieniem teorii religii wypracowanej przez

myślicieli, których poglądy są charakterystyczne dla danego nurtu: rozdział poświęcony analitycznej filozofii religii zamknięty został charakterystyką analitycznej filozofii religii prezentowanej przez o. Józefa Bocheńskiego, rozdział „Historia religii” zakończony jest zaś opisem koncepcji religii według Wilhelma Schmidta, a rozdział „Etnologia religii” zawiera w podsumowaniu prezentację koncepcji etnoreligioznawstwa według Åke Hultkrantz. Po zarysowaniu głównych problemów fenomenologii religii autor poświęcił natomiast osobny rozdział poglądom Mircei Eliadego. Eliade zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ wywarł on wpływ nie tylko na badania religiologiczne, ale również na całą, szeroko pojętą humanistykę. Wprowadził wiele kategorii opisowo-wyjaśniających (m.in. archetypu, axis mundi, hirofanii), które znajdują odzwierciedlenie w literaturze.

Obecne w książce omówienie poglądów wybranych badaczy religii exemplifikuje różne sposoby badań nad religiami, autor nie podaje jednak kryterium doboru poglądów, które omawia. Można się domyślać, że dorobek określonych badaczy stanowi ważny wkład w dzieje badań nad religią. Jeśli przyjęta została taka właśnie strategia, to szkoda, że nie zaprezentowano poglądów któregoś z psychologów religii (np. C. G. Junga czy E. Lévy-Bruhla) czy socjologów religii (np. B. Malinowskiego), którzy również wnieśli znaczny wkład do badań nad religią.

W trzeciej części książki (s. 297-445) zgrupowano tematy poświęcone „ogólnym problemom merytorycznym stanowiącym od dawna przedmiot żywego zainteresowania [...] dyscyplin [religiologicznych]” (s. 24). Znalazły się w niej

następujące rozdziały: „Pluralizm religijny”, „Religia i prawda”, „Religia i racjonalność”, „Religia i nauka”. Poruszane są tu zagadnienia związane z uprawomocnieniem wielości religii w świetle badań religiologicznych, możliwości lub niemożliwości dialogu między religiami, a także zagadnienie stanowiska religii chrześcijańskich, a zwłaszcza Kościoła rzymskokatolickiego, wobec innych religii. Rozróżniając prawdę religijną, prawdziwość religii i religię prawdziwą, autor rozważa w różnych kontekstach zagadnienie prawdy w odniesieniu do problemu religii. Zwraca uwagę na to, że zagadnienie prawdy w kontekście religii jest zrelatywizowane do rozumienia tego, czym jest prawda, oraz tego, czym jest religia. Omawiając typy prawdziwości religii, wyróżnia między innymi prawdziwość historyczną i doktrynalną. Prowadząc analizę zagadnienia prawdy w odniesieniu do problemu religii, porusza zagadnienie wiarygodności, autentyczności, absolutności, racjonalności i niesprzeczności religii.

Z lekturą książki *Podstawy nauk o religii* czytelnicy mogą wiązać różne oczekiwania. Ktoś, kogo interesują poglądy autora na temat religii i statusu metodologicznego nauk o religii, odczuje zapewne niedosyt, ponieważ A. Bronk SVD nie wyklada wprost swoich poglądów, co nie oznacza, że ich nie można w pracy dostrzec. Stanowi ona jednak zasadniczo krytyczny przegląd stanowisk i problemów związanych z badaniami prowadzonymi nad religią, a nie systematyczny wykład poglądów autora.

Omawiana książka realizuje podwójne zadanie dydaktyczne. Po pierwsze, jest pomocna dla studentów i pracowników dydaktycznych w organizowaniu, przyswajaniu i podawaniu mate-

riału naukowego. Może być również przyczynkiem do badań nad religiami zarówno dla tych, którzy zaczynają interesować się tą dziedziną, jak i dla badaczy profesjonalnych. Amatorom pokazuje bowiem różne koncepcje badań i teorie religii, a ponadto problemy, jakie badaniom takim towarzyszą. Zawodowcom ukazuje z kolei problemy związane z syntezą i interpretacją materiału empirycznego. Po drugie, napisana jest dobrym, niemal modelowym językiem naukowym, o który coraz trudniej, zwłaszcza w naukach humanistycznych.

Książka *Podstawy nauk o religii* napisana jest z dużą świadomością metodologiczną. Autor celnie wskazuje na ważne problemy związane z badaniami prowadzonymi nad religiami, takie jak sprofilowanie światopoglądowe, nieostrość przedmiotu badań, wielość, różnorodność i wieloaspektowość badanych zjawisk, problem adekwatnych metod i celów badań. Opracowania tego typu mogą okazać się pomocne w przewyżnianiu istotnych trudności w pracy badawczej. Publikacja ta jest ważna również z tego względu, że nie ogranicza się do prezentacji określonej tradycji badawczej, ale w miarę możliwości obiektywnie zdaje sprawę z różnych sposobów opisywania i wyjaśniania religii. Autor podchodzi do nich krytycznie lecz ich nie wartościuje.

Oczywiście przy takim sposobie prezentacji nie można uniknąć wielu uproszczeń, a nawet zdawkowego tylko potraktowania niektórych ważnych problemów ontologicznych, epistemologicznych, metodologicznych i merytorycznych. Ksiądz Bronk, mając świadomość takich problemów, zapowiada we wstępie, że nie rości sobie pretensji do wyczerpania przedmiotu. Mimo pew-

nych uproszczeń, podyktowanych koncepcją i celem pracy oraz realną niemożliwością przebadania całej omawianej materii, książka jest napisana erudycyjnie, daje szeroki przekrój stanowisk i poglądów na religię. Zamieszczając obszerną bibliografię na końcu każdego rozdziału, autor udziela wskazówek dotyczących dalszych lektur.

Zaletą książki jest krytyczne podejście do prezentowanych stanowisk i poglądów na temat religii. Książka Bronk przyznaje się do zajmowania określonego stanowiska światopoglądowo-religijnego, stara się jednak maksymalnie do niego zdystansować, przedstawia obiektywnie poszczególne zagadnienia, rzetelnie pokazuje możliwości i ogranicze-

nia, braki i zalety omawianych poglądów oraz ujawnia ich presupozycje. Życzliwym okiem spogląda na wszelkie obiektywne próby opisanie i wyjaśnienia tego, czym jest religia. Dużym atutem książki jest również to, że autor nie odwołuje się do jednego nurtu filozoficznego czy do jednej tradycji uprawiania nauk religiolologicznych, ale umiejętnie omawia wiele różnych sposobów rozpatrywania religii. Chociaż książka pisana jest z metodologicznego punktu widzenia, autor stara się poza przedstawieniem problemów zaproponować również pewne ich rozwiązania lub przynajmniej wskazać drogę do takich rozwiązań.